

Sygn. akt VIII GC 304/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie** Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

Protokolant - stażysta Paulina Woszczak

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w S.

przeciwko K. S. (1)

o zapłatę

**I.** oddala powództwo;

**II.** zasądza od powoda (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego K. S. (1) kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu.

SSO Piotr Sałamaj

Sygn. akt VIII GC 304/16

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie powód (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. S. (1) kwoty 2.500 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2015 r. oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest spółką, której działalność polega na delegowaniu na teren Niemiec osób, które podejmują się opieki nad osobami starszymi, chorymi lub niepełnosprawnymi oraz sprawowanie tej opieki na terenie Polski. Spółka nawiązuje umowy zlecenia z opiekunami oraz prowadzi współpracę z tożsamą spółką działającą na terenie Niemiec. Powód nawiązał współpracę i zawarł umowę z pozwanym, na podstawie której pozwanemu przekazane zostały do prowadzenia niektóre sprawy spółki, w tym zamieszczanie ofert pracy w internecie, poszukiwanie opiekunek, reklama, kontaktowanie się z klientami, opiekunami i kontrahentami. Po kilku miesiącach współpracy pozwany zaczął naruszać postanowienia łączącej strony umowy, a nadto nie realizował jej w sposób należyty. Poprzez swoje działania i nieuzasadnione zaniechania pozwany spowodował uszczerbek w majątku powoda na kwotę 2.500 euro. Pozwany nie tylko naruszył zaufanie powoda, ale także dokonał złamania ustalonego między stronami zakazu konkurencji i zakazu naruszania dobrego imienia spółki. Pozwany po wypowiedzeniu umowy zaczął samodzielnie kontaktować się z kontrahentami i opiekunkami zatrudnianymi przez spółkę. W ocenie powoda pozwany skontaktował się z 6 lub 7 potencjalnymi opiekunami proponując im pracę za granicą z pominięciem powoda. Było to w

okresie od października do końca listopada 2015 r. Pozwany wiedział, że w tym czasie opieki poszukiwało co najmniej pięćdziesiąt klientów z Niemiec i że każda opiekunka znalazłaby zatrudnienie u powoda, tym samym miał świadomość, że braki w personelu doprowadzą do utraty wynagrodzenia po stronie powoda. Dochód powodowej spółki z jednej umowy nawiązanej między nią a opiekunem wynosi 15% (w praktyce nigdy nie jest to mniej niż 500 euro). W związku z tym, jeżeli pozwany udaremnił zawarcie co najmniej 5 umów szkoda jaka dokonała się z tego powodu w majątku spółki wynosi 2.500 euro.

W ocenie powoda pozwany dopuścił się naruszenia przepisu art. 354 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe wykonywanie zobowiązania polegające na odejściu od dążenie do spełnienia celu umowy, a więc rozwinięcia działalności powoda przy jednoczesnym powierzeniu dłużnikowi części zadań do tego prowadzących (promocja spółki i pozyskiwanie nowych zleceniobiorców). Pozwany wykorzystując firmę powoda i jej dane teleadresowe nawiązał współpracę z co najmniej 5 osobami, pozbawiając tym samym powoda możliwości pozyskania 5 umów i klientów, co odbiło się na wyniku finansowym spółki. Naruszenie obowiązku lojalności ciążącego na dłużniku jest podstawą do żądania odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.

Na rozprawie w dniu 16 czerwca 2016 r., na której stawił się pozwany osobiście wraz z pełnomocnikiem, Sąd Rejonowy odmówił dopuszczenia apl. adw. M. P. do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika, a Przewodniczący na podstawie art. 207 § 7 k.p.c. zarządził zwrot pozwanemu odpowiedzi na pozew.

Na powyższej rozprawie pełnomocnik powoda podtrzymując żądanie pozwu wskazał, że „powództwo oparte jest o przepisy naruszania zasad zwalczania nieuczciwej konkurencji a konkretnie art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” (k. 62).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Po przesłuchaniu w trybie zabezpieczenia dowodu dwóch świadków Sąd Rejonowy wydał – na podstawie art. 200 § 1 w zw. z art. 17 pkt 4<sup>3</sup> k.p.c. – postanowienie o stwierdzeniu swojej niewłaściwości i przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu (k. 66).

W piśmie przygotowawczym z dnia 18.10.2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako całkowicie bezzasadnego i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k. 80). W uzasadnieniu pozwany przedstawił przebieg współpracy stron na podstawie umowy zlecenia z dnia 30.04.2015 r. i odniósł się do zarzutów powoda dotyczących zawyżania rachunków i naruszenia zakazu konkurencji, kwestionując żądanie pozwu co do zasady, a tym bardziej jego wysokości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność, która polega na delegowaniu na teren Niemiec osób, które podejmują się opieki nad osobami starszymi, chorymi lub niepełnosprawnymi oraz sprawowanie tej opieki na terenie Polski.

Powodowa Spółka ściśle współpracuje z firmą (...) z siedzibą w H. na podstawie umowy o współpracy. Prezesem zarządu obu spółek jest J. K.. Od 1.05.2015 r. powód jako zleceniobiorca z tej umowy miał otrzymywać dodatkową prowizję wynoszącą 10% całej kwoty brutto wynagrodzeń poszczególnych opiekunek.

Pozwany K. S. (1) prowadzi indywidualną działalność gospodarczą pod nazwą E.-M..

(bezsporne, a nadto dowód: wydruk z (...) k. 18, umowa o współpracy k. 37-42, zeznania świadka A. S. (1) k. 62-63)

W dniu 30.04.2015 r. pomiędzy powodową Spółką i pozwanym, określonym jako E. K. S., zawarta została umowa zlecenia, na której podstawie powód zlecił pozwanemu rekrutację kandydatów na opiekunki do pracy w Niemczech oraz prowadzenie biura. Pozwany miał m.in. odbierać korespondencję i umawiać się z kandydatami na spotkania w siedzibie spółki. Wykonując umowę pozwany używał swój samochód, komputer i drukarkę oraz telefon. Około czerwca

2015 r. pozwany otrzymał służbowy telefon komórkowy wraz z kartą. Powód nie udostępnił pozwanemu konta e-mail, informując go, że spółka posiada domenę (...) (...) .com, do której mają być tworzone konta mailowe. Ostatecznie pozwany danych do logowania się do tej domeny nie otrzymał i w celu wykonywania obowiązków umownych posługiwał się dwoma mailami: prywatnym [skony-ks@tlen.pl](mailto:skony-ks@tlen.pl) oraz (...), założonym jako konto pomocnicze. To konto i prywatny nr telefonu pozwanego (603-762-803) zostały umieszczone na ogłoszeniach, które sporządził w maju 2015 r. Od lipca 2015 r. pozwany korzystał także z telefonu służbowego. Nowi kandydaci dzwonili do niego głównie na numer prywatny, który był zamieszczony w ogłoszeniach.

(dowód: zeznania prezesa zarządu powoda J. K. k. 207-209, od 00:04:32 do 00:42:10, zeznania pozwanego k. 209-210, od 00:44:21 do 01:30:25)

W maju 2015 r. pozwany, działając w imieniu powodowej Spółki, nawiązał kontakt z portalem I. i wynegocjował warunki zamieszczenia ogłoszeń celem rekrutacji kandydatów na opiekunów. W dniu 18.08.2015 r. w portalu I. opublikowane zostało ostatnie ogłoszenie o tym, że firma (...) (...) sp. z o.o. w S. zatrudni pracownika w charakterze opiekunki/opiekuna osoby starszej w H.. W ogłoszeniu zamieszczone zostały warunki pracy i wymagania wobec kandydatów. Jako osoba kontaktowa wskazany został K. S. (1) wraz z podaniem numeru telefonu i adresu mailowego [pracaengel24@gmail.com](mailto:pracaengel24@gmail.com).

Na maj 2015 r. pozwany zamieścił także ogłoszenia w innych miejscach: strona internetowa (...) Izby (...), Gazeta (...), (...) Urząd Pracy. Wysłał też przesyłkę z plakatami reklamowymi w rejon (...). O tych działaniach pozwany poinformował mailem A. S. (1) pracującą w (...) spółce (...) w H..

(dowód: informacje z portalu I. k. 87, korespondencja mailowa k. 87verte-88, ogłoszenie z 18.08.2015 k. 8, korespondencja mailowa k. 120verte-122verte)

W związku z rekrutacją opiekunów pozwany pozostawał w stałym kontakcie mailowym z A. S. (1) z (...) w H.. Wynikało to też z tego, że w H. przebywała prezes J. K..

W ramach obowiązków z umowy zlecenia pozwany nawiązywał kontakty z opiekunami i po pozytywnej weryfikacji przekazywał informacje o kandydatach do H.. Sprawdzenia znajomości języka niemieckiego przez kandydatów dokonywała zatrudniona przez powoda E. M. z B.. Robiła to podczas rozmowy telefonicznej z kandydatem. Pozwany przysyłał mailem do H. podpisane przez kandydatów oświadczenia i umowy, a także inne dokumenty dotyczące zatrudnienia opiekuna. Pozwany pozostawał w kontakcie z kandydatami, a także z już zatrudnionymi opiekunkami. Opiekunki dzwoniły do niego m.in. z zapytaniami o wypłatę wynagrodzenia.

Oprócz działań i czynności ściśle rekrutacyjnych pozwany proponował prezesowi zarządu powoda podejmowanie szeregu działań dotyczących zwiększenia liczby osób chętnych do współpracy z powodem (opiekunów). Takie sugestie również przekazywał mailem do H..

Przez okres współpracy z powodową Spółką pozwany przedstawił kilkudziesięciu kandydatów, z których 22 osoby podjęły zatrudnienie.

Za wykonywanie prac objętych umową pozwany wystawiał powodowi rachunek, który obejmował także zwrot kosztów korzystanie z własnego pojazdu. Do każdego rachunku pozwany załączał miesięczne zestawienie godzin pracy i przejechanych kilometrów. Dokumenty te były przysyłane mailem do H..

W dniu 21.09.2015 r. jedna z zatrudnionych przez powoda opiekunek – A. K. (1), działając przez zawodowego pełnomocnika, wezwała prezesa zarządu spółki z o.o. (...) (...) w S. do zapłaty wynagrodzenia za sierpień 2015 r. Wezwanie to pozwany przesłał 29.09.2015 r. mailem do H., a także do wiadomości pełnomocnika spółki. W ten sposób pozwany pośredniczył też przy przysyłaniu innych dokumentów od opiekunek, w tym wezwania do zapłaty od M. G. (25.09.2015 r.).

(dowód: lista opiekunek k. 16-17, korespondencja mailowa k. 92-120verte, zestawienie godzin pracy i przejechanych kilometrów k. 90-91, wezwanie do zapłaty z 21.09.2015 z pełnomocnictwem k. 85-86, zeznania świadka D. S. (1) k. 161-163, od 00:34:26 do 00:53:55, zeznania pozwanego k. 209-210, od 00:44:21 do 01:30:25)

Jedną z opiekunek, którą zwerbował do pracy w Niemczech pozwany była C. Ż. (1). Trafiła ona do powodowej spółki po zapoznaniu się z ogłoszeniem w gazecie w czerwcu 2015 r. Pod koniec września lub października 2015 r. mąż C. Ż. pojechał z wystawionym przez nią rachunkiem do biura spółki na L.. Biuro było zamknięte, a na portierni powiedziano mu, że nikt tu nie pracuje, że biuro jest od kilku dni zamknięte. Wtedy C. Ż. zadzwoniła z H. do pozwanego, ale on nie odbierał, więc wysłała mu smsa z pytaniem co ma zrobić z rachunkiem. W odpowiedzi pozwany napisał, że ma go wysłać na adres spółki, a on odezwie się do niej z nowej pracy. Pozwany jednak nie odezwał się do C. Ż..

(dowód: zeznania świadków C. Ż. (1) k. 63-64 i A. S. (1) k. 62-63)

Zatrudnienie w powodowej Spółce w charakterze opiekunów osób starszych znaleźli też, za pośrednictwem pozwanego, A. K. (2) (ówcześnie K.), K. N. i M. B..

A. S.-K. zadzwoniła na numer z ogłoszenia (oferta firmy (...) (...)) i trafiła na rozmowę do pozwanego w biurze przy ul. (...), w wyniku której pracowała jednorazowo przez 2,5 miesiąca. Z pozwanym miała później kontakt mailowy, kiedy odpisał, że nie może jej pomóc, bo nie pracuje w firmie.

K. N. została zatrudniona w (...) (...) przez pozwanego jako menedżera firmy. Nr do firmy znalazła w internecie, wyjechała we wrześniu 2015 r. Ponownie wyjechała w grudniu - do lutego 2016 r. i podczas tego wyjazdu dowiedziała się dzwoniąc do H., że pozwany już w firmie nie pracuje.

M. B. poznał pozwanego w biurze powodowej Spółki jak przyjmował się do pracy. Pierwszy raz wyjechał w wyniku umowy z powodem w maju 2015 r., a łącznie wyjeżdżał z firmą (...) (...) osiem razy. Ze dwa razy M. B. dzwonił do pozwanego w swoich sprawach, jak jeszcze pozwany pracował w spółce.

Żadnej w powyższych osób pozwany nie mówił, że powodowa Spółka ma trudności finansowe. Nie mieli oni też wiedzy o tym, aby pozwany działał na szkodę Spółki.

(dowód: zeznania świadków A. K. (2) k. 180, od 00:32:08 do 00:39:33, K. N. k. 200-201, od 00:06:01 do 00:12:40, M. B. k. 201, od 00:16:20 do 00:19:50)

A. Z. (1) jest zatrudniona przez powoda jako opiekunka osób starszych na terenie Niemiec. W internecie znalazła numer i rozmawiała z pozwanym, który powiedział jej, że w tej chwili nie ma koleżanki i że ktoś do niej oddzwoni. Ponieważ nikt się do niej nie odezwał, to A. Z. zadzwoniła jeszcze raz. Odebrał ten sam mężczyzna i znów nic się nie dowiedziała. W dniu 26.02.2016 r. poszła do biura firmy na L., gdzie od N. D. (1) dowiedziała się, że żaden pan tam nie pracuje i nie mógł do niej dzwonić. Pracownik powoda N. D. (1) sporządziła notatkę i A. Z. ją podpisała. Ostatnie zdanie w notatce pochodziło od N. D..

(dowód: notatka z 29.02.2016 k. 127, zeznania świadka A. Z. (1) k. 179, od 00:11:37 do 00:27:00)

Oprócz rekrutacji opiekunek pozwany na zlecenie powodowej Spółki poszukiwał obiektu, w którym mógłby być zrobiony dom spokojnej starości. W tym celu jeździł razem z prezes J. H.-K. po nadmorskich miejscowościach. W efekcie tych podróży Spółka podpisała umowę na turnusy wypoczynkowe z sanatorium (...) w G.. Warunki pobytowe wynegocjował pozwany, a projekt umowy przygotowywał pełnomocnik Spółki.

(dowód: zeznania prezesa zarządu powoda J. K. k. 207-209, od 00:04:32 do 00:42:10, zeznania pozwanego k. 209-210, od 00:44:21 do 01:30:25)

Żona pozwanego D. S. (1) prowadzi biuro rachunkowe i w ramach tej działalności obsługiwała powodową Spółkę w okresie od powstania Spółki, tj. od września 2014 r., do końca października 2015 r., kiedy otrzymała wypowiedzenie.

W lipcu 2015 r. pojawiły się problemy finansowe w firmie (...) (...) spółce z o.o. i wtedy D. S. (1) i pozwany zaczęli domagać się zapłaty zaległych wynagrodzeń. Żadne z nich nie zajmuje się pośrednictwem pracy.

W Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie toczy się sprawa z powództwa D. S. (1) przeciwko (...) (...) spółce z o.o. w S. o zapłatę (XI GC 513/16). W sprawie tej był przesłuchany K. S. (1), który zeznał, że Spółka nie zapłaciła jego żonie wynagrodzenia za usługi księgowe, bo podejrzewa, że Spółka miała trudności finansowe.

(dowód: fragment protokołu rozprawy w sprawie XI GC 513/16 k. 128-129, zeznania świadka D. S. (1) k. 161-163, od 00:34:26 do 00:53:55)

Na koniec sierpnia 2015 r. powód złożył pozwanemu wypowiedzenie umowy zlecenia. W wyniku tego oświadczenia powód zażądał następnie wydania przez pozwanego dokumentów, telefonu, haseł do konta.

(dowód: zeznania prezesa zarządu powoda J. K. k. 207-209, od 00:04:32 do 00:42:10, zeznania pozwanego k. 209-210, od 00:44:21 do 01:30:25)

W piśmie z 10.11.2015 r. pełnomocnik powoda wskazał pozwanemu, że spółka kwestionuje rzeczywiste wywiązanie się przez pozwanego z warunków umowy. Dalej wskazał, że spółka powzięła informację o tym, że w trakcie trwania umowy pozwany nie tylko nie realizował on jej założeń, ale także działał wbrew postanowieniom umowy z pokrzywdzeniem dla spółki. W związku z tym pełnomocnik wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.500 euro tytułem naprawienia szkody, w terminie 5 dni od otrzymania pisma. Pełnomocnik powoda wezwał także pozwanego do zaniechania dalszych naruszeń umowy, szkalowania dobrego imienia spółki oraz prób pokrzywdzenia spółki i podmiotów z nią powiązanych.

Następnie w piśmie z 13.11.2015 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do niezwłocznego: 1) wydania oryginału pełnomocnictwa do reprezentacji spółki udzielonego przez prezesa zarządu 1.09.2015 r., 2) wydania hasła do skrzynki e-mailowej (...), 3) usunięcie zdjęć oraz wszelkich ogłoszeń zawierających dane teleadresowe z portalu I. i innych portali oraz kategoryczne wstrzymanie się od zamieszczania i publikowania nowych ogłoszeń, 4) zaniechania dalszych naruszeń umowy, dobrego imienia spółki oraz prób pokrzywdzenia interesów spółki i podmiotów z nią związanych. Ponadto pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie zapłaty przez pozwanego kwoty 2.500 euro tytułem naprawienia szkody.

W kolejnym piśmie z 20.11.2015 r., nazwanym „Wezwanie do zaniechania naruszeń oraz wydania własności spółki”, pełnomocnik (...) (...) spółki z o.o. ponownie wezwał pozwanego do zaniechania naruszeń dobrego imienia spółki oraz kontaktu ze zleceniobiorcami oraz pracownikami spółki, a także do wydania wszelkich dokumentów stanowiących własność spółki.

(dowód: pismo powoda z 10.11.2015 z dowodem nadania k. 9 i 15, pismo powoda z 13.11.2015 z dowodem nadania k. 10 i 14, pismo powoda z 20.11.2015 z dowodem nadania k. 11 i 13)

W odpowiedzi na pisma z 13 i 20 listopada 2015 r. pozwany wystosował do pełnomocnika powoda pismo z 26.11.2015 r., w którym zakwestionował tezy stawiane w ww. pismach jako bezpodstawne, szczegółowo odnosząc się do twierdzeń i żądań powodowej Spółki. Pozwany wskazał m.in., że konto [pracaengel24h@gmail.com](mailto:pracaengel24h@gmail.com) było jego prywatnym kontem założonym z uwagi na niedostępność do konta e-mail na serwerze spółki i zostało ono usunięte po zakończeniu współpracy. Oświadczył też, że nie posiada i nie posługuje się żadnymi oryginałami pełnomocnictw spółki (...) (...), że nie posiada żadnych dokumentów, umów haseł lub innych rzeczy stanowiących własność spółki i że w żaden sposób nie działa na szkodę spółki.

(dowód: pismo pozwanego z 26.11.2015 k. 144-145)

Po wypowiedzeniu umowy przez powoda pozwany zwrócił służbowy telefon komórkowy. Zamknął też konto (...), ale było one jeszcze aktywne przez dwa tygodnie i dlatego monitował G. o jego zamknięcie, co nastąpiło jeszcze w listopadzie 2015 r.

Po wypowiedzeniu do pozwanego dzwoniły tylko opiekunki, które już były zatrudnione i ewentualnie chciały szukać innej pracy, ale pozwany nie mógł już im wtedy pomóc, bo zamknął ten zakres działalności. Pozwany nie podejmował już żadnych działań w imieniu i na rzecz strony powodowej.

(dowód: korespondencja mailowa k. 154-158, pismo pełnomocnika powoda z 3.12.2015 do G. k. 146, weryfikacja adresu mailowego k. 147-148, zeznania pozwanego k. 209-210, od 00:44:21 do 01:30:25)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się w całości bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że żądanie pozwu, wespół z powołanymi na jego uzasadnienie okolicznościami faktycznymi, określa zakres prawa podmiotowego poddanego przez powoda ochronie, a tym samym wytycza granice rozpoznania sprawy, a w dalszej kolejności – zakres orzekania przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998/11/187).

W niniejszej sprawie strona powodowa zażądała zapłaty kwoty 2.500 euro jako szkody przez nią poniesionej w wyniku rzekomego udaremnienia przez pozwanego zawarcia co najmniej 5 umów z opiekunkami, a z każdej z takich umów dochód Spółki w praktyce wynosił nie mniej niż 500 euro. Jak zatem wynika z przytoczeń faktycznych pozwu pozwany złamać miał ustalony między stronami zakaz konkurencji i zakaz naruszania dobrego imienia spółki w ten sposób, że po wypowiedzeniu mu umowy zaczął samodzielnie kontaktować się z kontrahentami i opiekunkami zatrudnianymi przez powoda i miało to być w okresie od października do końca listopada 2015 r. Zdaniem powoda takie zachowanie pozwanego naruszało przepis art. 354 § 1 k.c., gdyż wykorzystując firmę powoda i jego dane teleadresowe pozwany nawiązał współpracę z co najmniej 5 osobami, pozbawiając tym samym powoda możliwości pozyskania 5 umów i klientów, co odbiło się na wyniku finansowym Spółki. Takie zachowanie powód ocenił jako nienależyte wykonanie zobowiązania, przez które w jego majątku powstała szkoda, zaś naruszenie obowiązku lojalności ciążącego na dłużniku jest podstawą do żądania odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. (powód zapewne omyłkowo wskazał art. 471 k.p.c.). Natomiast na rozprawie w dniu 16 czerwca 2016 r. pełnomocnik powoda, podtrzymując żądanie pozwu, wskazał, że powództwo oparte jest o przepisy dotyczące naruszania zasad zwalczania nieuczciwej konkurencji a konkretnie art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (k. 62).

Niemniej nie uległy zmianie podstawy faktyczne powództwa, czemu pełnomocnik powoda dał wyraz na rozprawie już przed Sądem Okręgowym w dniu 8 listopada 2016 r. oświadczając, że żądanie pozwu stanowi równowartość szkody powstałej przez udaremnienie przez pozwanego zawarcia pięciu umów z opiekunkami przez powodową spółkę, tak jak zostało to wskazane w pozwie i na rozprawie (k. 131).

Mając zatem na uwadze tak określone granice rozpoznania sprawy, a tym samym zakres orzekania - Sąd uznał, że strona powodowa w żaden sposób nie wykazała swoich roszczeń odszkodowawczych wywodzonych z ww. przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [dalej u.z.n.k.], bądź wprost z odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), przy czym zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. powód mógł żądać naprawienia wyrządzonej – czynem niedozwolonym – szkody, na zasadach ogólnych.

Zgodnie z pierwszym z przepisów, na których strona powodowa oparła powództwo, czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy (art. 11 ust. 1 u.z.n.k.). Zgodnie natomiast z art. 12 ust. 2 tej ustawy, czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy.

Konfrontując treść przywołanych przepisów z zebrany – w zakresie zawnioskowanym przez powoda (art. 6 k.c.) – materiałem dowodowym Sąd stwierdził, że żaden z dopuszczonych i przeprowadzonych dowodów nie potwierdził tezy pozwu o naruszeniu przez pozwanego zakazu konkurencji w postaci nawiązania – przy pomocy firmy powoda i jego

danych teled adresowych – współpracy z co najmniej 5 osobami. W szczególności żaden z przesłuchanych świadków, zawnioskowanych przez powoda, nie potwierdził powyższej tezy. Już bowiem świadek C. Ż. (1) zeznała, że nie było takiej sytuacji, że pan S. kontaktował się z nią i proponował współpracę (vide protokół rozprawy k. 63). Zaś odnośnie korespondencji SMS świadek wskazała, że w związku z problemem z oddaniem rachunku pozwany napisał jej, że ma rachunek wysłać na adres spółki, a on odezwie się do niej z nowej pracy, ale do dzisiaj się nie odezwał (k. 64). Ponadto świadek C. Ż. zeznała, że pozwany bardzo dobrze wyrażał się o firmie. W świetle powyższych zeznań bez znaczenia są zeznania świadka A. S. (1), która mówiąc o SMS-ie, który dostała jedna z opiekunek miała na myśli właśnie C. Ż. (1). Poza tym A. S. nie potrafiła wskazać czy chodziło o zaprzestanie pracy przez opiekunkę, czy przez p. S. (k. 63). Z kolei jeśli chodzi o informację uzyskaną przez A. S. od jednej z opiekunek, że pozwany mówił jej, że jakoby powodowa Spółka jej nie zapłaci, to po pierwsze, nie wiadomo o jaką osobę chodzi (imię i nazwisko), a po drugie, nie sposób z tego wywieść, że miało by to mieć charakter działania udaremniającego zawarcie umowy z powodową Spółką, zwłaszcza że dotyczyło to osoby już ze Spółką związanej umową.

Jeśli natomiast chodzi o świadków A. K. (2), K. N. i M. B., to żaden z nich nie był nakłaniany przez pozwanego do przejścia do innej firmy, czy wręcz do pozwanego; żaden z nich nie słyszał też od pozwanego, że (...) (...) spółka z o.o. ma problemy finansowe; żaden z nich nie miał też jakiegokolwiek wiedzy o działaniu pozwanego na szkodę tej Spółki.

Z kolei wiedza jaką dostarczyła świadek A. Z. (1) nie pozwala na przypisanie pozwanemu któregokolwiek z wyżej wymienionych znamion czynu nieuczciwej konkurencji, gdyż jeśli nawet pozwany z nią rozmawiał (a co do tego świadek miała wątpliwości), to z relacji A. Z. wynika, że była przez niego zbywana i pozwany do niej nie oddzwonił, a świadek ostatecznie dotarła osobiście do siedziby Spółki na ul. (...) i w efekcie jest w (...) (...) zatrudniona. Poza tym wartość zeznań A. Z. (1) obniża fakt, że notatka z 29.02.2016 r. (k. 127) nie została przez nią sporządzona, tylko przez pracownika powoda N. D. (1), zaś ostatecznie zdanie tej notatki jest wyłącznego autorstwa N. D.. Niezależnie nawet od tego, to i tak A. Z. zawarła umowę z powodem, a jej nikła wiedza sprawia, że pozwanemu nie sposób przypisać „podebrania” powodowej Spółce choćby jednej opiekunki, a co dopiero pięciu. Ponadto kontakt A. Z. z pozwanym miał mieć miejsce w lutym 2016 r., zaś powód dochodzi roszczeń odszkodowawczych związanych z działaniami pozwanego z października i listopada 2015 r.

W świetle omówionych zeznań, abstrahując od treści zeznań świadka D. S. (1) i samego pozwanego, za niewystarczające do obciążenia K. S. (1) odpowiedzialnością odszkodowawczą okazały się zeznania prezesa zarządu powoda J. K.. Przede wszystkim zeznania te w niewielkim stopniu dotyczyły kwestii rzekomego udaremnienia przez pozwanego zawarcia umów powoda z co najmniej pięcioma opiekunkami. W tym zakresie prezes zarządu opowiedziała tylko o jednym zdarzeniu, kiedy to została zaczepiona przez jakąś osobę, która widząc wizytówkę (...) (...) powiedziała, że tej firmy już nie ma, że starała się wraz z innymi osobami o pracę, a pozwany miał je wysłać w inne miejsce (k. 209). Przede wszystkim Sąd podkreśla, że niemożność weryfikacji tych faktów u źródła, a więc od osoby, z którą J. H.-K. miałyby rozmawiać, odbiera im walor wiarygodności, a poza tym nawet nie wiadomo czy to na pewno był pozwany i w jakim czasie miało to miejsce. Podobnie nieweryfikowalne i niewiarygodne okazały się zeznania prezesa zarządu o tym, że w trakcie zatrudnienia u powoda pozwany podjął zatrudnienie w innej konkurencyjnej firmie i w kwietniu 2015 r. opublikował ogłoszenie dla tej firmy ze swoim numerem telefonu. Po pierwsze, nic o tym nie mówiła świadek A. S. (1), która zeznawała m.in. na okoliczność działań pozwanego na szkodę Spółki. Po drugie, kwestia ta pojawiła się dopiero na etapie przesłuchania J. H.-K., co jest bardzo zaskakujące skoro był to główny zarzut wobec pozwanego. Po trzecie, jeżeli wg wiedzy przedstawiciela powoda pozwany opublikował jakieś ogłoszenie ze swoimi danymi kontaktowymi, to niezrozumiałe jest niepodanie choćby nazwy tej firmy, w której pozwany był rzekomo zatrudniony. Z tych względów Sąd dał wiarę pozwanemu, że nie zajmował się działalnością konkurencyjną w czasie wykonywania zlecenia na rzecz powoda, a inną jego ówczesną aktywnością była współpraca z dwoma podmiotami z branży morskiej.

Jeżeli zaś chodzi o pozostałą część zeznań prezesa zarządu powoda, to dotyczą one innych aspektów działalności pozwanego, z którą powód nie łączy skutków w postaci utraconego dochodu z umów z pięcioma opiekunkami. I chociaż przedstawiciel powoda wyraża swoje niezadowolenie z działań pozwanego, to jednocześnie brak jest w aktach sprawy jakiegokolwiek innych dowodów, z których wynikałoby, że powód nie był zadowolony z pracy pozwanego i że zwracał mu uwagę na jakieś uchybienia. Poza tym wiedzę prezesa zarządu ocenić należy jako chaotyczną, co również obniża

wartość dowodową tych zeznań. Przykładem jest wskazanie, że na jednej opiekunce Spółka zarabiała 350 euro, choć w pozwie mowa jest o 500 euro, co stanowiło podstawę wyliczeń żądanego od pozwanego odszkodowania.

Już zatem tylko wyżej omówiony materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że powództwo jako nieudowodnione tak co do zasady, jak i wysokości, podlegało oddaleniu. Oczywiście sam pozwany, podobnie jak świadek D. S. (1) (jego żona), zaprzeczył aby prowadził działalność konkurencyjną względem powoda czy to będąc związanym z powodem umową zlecenia, czy już po jej wypowiedzeniu. Przy czym to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności. Natomiast w realiach tej sprawy wątpliwości budziła forma zawarcia pomiędzy stronami w kwietniu 2015 r. umowy zlecenia, gdyż wg prezesa zarządu powoda nie przybrała ona ostatecznie formy pisemnej, a wg pozwanego zawarta została ona na piśmie, jednakże do akt nie została przedłożona. Ale tu znów negatywne konsekwencje braku wiedzy o dokładnej treści umowy obciążają powoda, który twierdził w pozwie o złamaniu przez pozwanego ustalonego między stronami zakazu konkurencji. Żadna ze stron nie przedłożyła również wypowiedzenia umowy zlecenia, które wg pozwanego było na piśmie, co utrudniało ustalenie przyczyn tego oświadczenia powoda, gdyż w tym zakresie rozbieżności pomiędzy stronami były radykalne. Niemniej nie miało to ostatecznie znaczenia z punktu widzenia istoty sporu, która wiązać się miała z rzekomą aktywnością pozwanego już po wypowiedzeniu mu umowy.

W świetle podstawy faktycznej pozwu (potwierdzonej przez pełnomocnika w trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym), która określała granice rozpoznania sprawy, a więc także zakres orzekania przez Sąd, jako drugorzędne i nieistotne uznać należało zarzuty strony powodowej do pozwanego dotyczące niewydania przez K. S. po ustaniu umowy dokumentów Spółki, haseł do konta mailowego i korespondencji mailowej. Taka konstatacja bierze się stąd, że pomimo oparcia żądania pozwu na wyżej przytoczonych przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, powód – żądając roszczenia odszkodowawczego – nie wykazał nie tylko zasadności tych zarzutów, ale i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy potencjalnym zaniechaniem pozwanego (np. w zakresie zamknięcia konta (...)) a poniesioną szkodą. Przede wszystkim żaden z zaoferowanych przez powoda dowodów (w szczególności zeznania świadków) nie wykazał, że pozwany „przejął” potencjalne opiekunki powoda i że nastąpiło to w oparciu o dane, do których pozwany miał dostęp pracując u powoda, bądź że było to efektem skorzystania przez potencjalnego kandydata na opiekuna z informacji zawartych jeszcze np. w portalu I.. Fakt, że powód zachował w swoim komputerze korespondencję mailową pomiędzy nim a centralą w H., czy kandydatami na opiekunów, nie jest wystarczający do uznania, że w związku z tym powód poniósł jakąkolwiek szkodę. Zresztą rzeczona korespondencja nie wychodzi poza datę wypowiedzenia przez powoda umowy zlecenia, zaś jej treść - wbrew twierdzeniom powoda - stanowi raczej dowód na należyte wypełnianie przez pozwanego obowiązków jako zleceniobiorcy. Kilka z tych maili potwierdza też zeznania pozwanego, że z uwagi na brak zapłaty wynagrodzenia przez powoda K. R. (twórcy domeny dla powoda) nie było możliwe korzystanie z firmowego konta mailowego.

W ocenie Sądu powód nie wykazał również, że pozwany rozgłaszał negatywne informacje o sytuacji finansowej powodowej Spółki. Po raz kolejny trzeba wskazać, że nie potwierdził tego zarzutu żaden z przesłuchanych świadków. Natomiast fragment zeznań K. S. (1) złożonych w sprawie z powództwa jego żony o treści: „Ja podejrzewam, że pozwana [Praca. (...) sp. z o.o.] nie zapłaciła bo miała trudności finansowe.” (vide k. 129), jest tylko dowodem na przypuszczenia pozwanego w tym zakresie (może nawet wiedzę powziętą od żony – byłej księgowej Spółki), ale w żadnym razie nie jest dowodem na rozgłaszanie tego ze szkodą dla powodowej Spółki wobec potencjalnych jej pracowników (opiekunów osób starszych). Zresztą rozprawa ta odbyła się 16 maja 2016 r., a więc wiele miesięcy po wytoczeniu niniejszego powództwa.

Poza zakresem rozważań Sądu pozostał zarzut wyartykułowany w pozwie, a dotyczący zawyżania przez pozwanego rachunków wystawianych powodowi, gdyż to nie z tym faktem powód wiązał roszczenie odszkodowawcze. Niezależnie od tego to i tak zarzut ten nie zasługiwałby na uwzględnienie. Po pierwsze, był gołosłowny, gdyż sprowadził się praktycznie do jednego zdania, przy jednoczesnym braku samej umowy, tzn. postanowień o wynagrodzeniu zleceniobiorcy, jaki i rzekomo zawyżonych rachunków. Po drugie, pozwany odniósł się do tego zarzutu i przedstawił stosowne dowody.



Jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał też kwestie pośredniczenia przez pozwanego w zawarciu umowy przez powoda z jednym z operatorów sieci telefonii komórkowej, bądź wyszukiwania ośrodków wypoczynkowych w pasie nadmorskim, których standard nie odpowiadał niemieckiemu zarządowi Spółki, gdyż z tego tytułu powód nie wywodził roszczeń wobec pozwanego.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd uznał powództwo za bezzasadne, co skutkowało jego oddaleniem.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.), który w całości przegrał powód i w związku z tym winien zwrócić poniesione przez pozwanego koszty, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na przedłożonych przez strony dokumentach, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń. Jako wiarygodną Sąd potraktował korespondencję mailową, która zobrazowała zakres czynności pozwanego i sposób współpracy ze zleceniobiorcą. Do skonstruowania ustaleń faktycznych wykorzystane zostały również dowody ze źródeł osobowych, a więc zeznania świadków i stron. Odnośnie świadków, to poza uwagami co do wartości zeznań A. Z. (1) poczynionymi wyżej, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań pozostałych osób. Dotyczy to także żony pozwanego D. S. (1), która choćby z uwagi na więzy małżeńskie i konflikt sądowy z powodem mogłaby zeznawać stronniczo, ale jej zeznania pokrywają się innym materiałem dowodowym, a więc dokumentami, zeznaniami świadków i samego pozwanego. Poza tym i tak zeznania D. S. nie miały decydującego znaczenia przy podejmowaniu decyzji o oddaleniu powództwa.

Jeżeli natomiast chodzi o zeznania prezesa zarządu powoda, to już wyżej Sąd wskazał przyczyny odmowy wiarygodności tego dowodu w znacznej części. Z kolei zeznania pozwanego, będące w opozycji do zeznań przedstawiciela zleceniodawcy, znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, bądź powód ich nie skutecznie nie podważył, co pozwoliło poczynić istotne ustalenia faktyczne także na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanego K. S. (1). Podkreślenia tylko w tym miejscu wymaga znaczna rozbieżność między zeznaniami stron co do przyczyn wypowiedzenia umowy zlecenia, którą mogłoby usunąć przedłożenie tego dokumentu, lecz żadna ze stron tego nie uczyniła. Przy czym to na powodzie spoczywał ciężar dowodu przyczyn i zasadności wypowiedzenia umowy.